

Lekcja 1 – „Stawanie w obronie swojego partnera”

Uwielbiam ludzi, którzy myślą na wielką skalę, dlatego zabrałam się za słuchanie biografii Elona Muska. Trafiłam na wątek o zabarwieniu związkowym i pomyślałam, że świetnie komponuje się z pewną kwestią, której ostatnio się przyglądałam. A mianowicie: ze stawaniem w obronie swojego partnera.

Podziwiam ludzi, którzy przekraczają granice, dlatego Elon mnie inspiruje. W jego biografii padł wątek dotyczący jego relacji z byłą żoną. W tym temacie nie mam zamiaru obstawać po niczyjej stronie: chcę jedynie podać świetny przykład odnoszący się do tematu, o którym powiem.

Podczas jedzenia obiadu z innymi wpływowymi małżeństwami, była żona Elona wypowiedziała swoje poglądy polityczne, a jeden z mężczyzn żartobliwie zareagował uwagą na temat jej obstawania przy swoim zdaniu.

W odpowiedzi na takie zachowanie, Elon roześmiał się i poklepał ją po dłoni tak, jak klepie się dziecko. Justine po tym wydarzeniu wymagała, by mąż przedstawiał ją jako publikowaną autorkę, a nie tylko żonę i matkę swoich dzieci. Efektem tego były takie słowa: “Justin chce, żebym wam powiedział, że napisała powieści”.

Zabawnie to brzmi, ale z pewnością nie jest miło, kiedy potrzebuje się szacunku i tego, by partner okazywał innym Twoją wspaniałość albo Cię bronił, a on nie robi tego, czego oczekujesz. Nie będę w tym przypadku jednak obstawać po niczyjej stronie, tylko przyjrę się zjawisku i wytłumaczę Ci kwestię stawania w obronie swojego partnera.

Obrona partnera przy innych osobach jest bardzo ważna w intymnym związku.

Co robisz, kiedy ktoś obraża człowieka, którego kochasz? Siedzisz cicho i pozwalasz komuś z niego kpić?

Możesz mieć takie zamiary uważając swojego partnera za osobę niezależną. Chcesz pozwolić mu poradzić sobie z tym samodzielnie. Jednak to, czy Twój partner jest w stanie obronić się sam nie ma jak dla mnie w takich sytuacjach żadnego znaczenia.

Kiedy przyjrzałam się tej właśnie kwestii obrony swojego partnera miałam wrażenie, że to jest skierowane bardziej do mężczyzn. Że ważne jest to, by to mężczyźni chronili swoje kobiety przed nieuprzejmymi zachowaniami innych ludzi. Sama potrzebuję tego, by mężczyzna z którym mam stworzyć związek był wobec mnie bardzo rycerski i kiedy ktoś tylko spróbuje mi zaszkodzić - on stanie w mojej obronie.

Sama potrafię się obronić (albo nie dyskutować z osobami, na które szkoda tracić słów), jednak wszystkie doskonale z pewnością zdajemy sobie sprawę z tego, że niekiedy sytuacja może nas zaskoczyć albo przerosnąć. I wtedy potrzebujemy u swego boku wspańskiego mężczyzny, który weźmie sprawę w swoje ręce i nie pozwoli zbrukać naszego dobrego imienia.

Jednak takie zachowanie nie tyczy się jedynie mężczyzn. W przypadku kobiet również jest miejsce na obronę swojego kochanego mężczyzny, kiedy ktoś próbuje mu zaszkodzić.

Może być to na przykład taka sytuacja, gdy ktoś z rodziny bardzo źle traktuje Twojego chłopaka lub męża. Przy innych członkach rodziny śmieje się z jakichś jego cech albo z czegoś, czym się zajmuje.

Twój partner może chcieć zachować się kulturalnie wśród innych i nie reagować na tego typu zaczepki. Ale w tej sytuacji możesz stanąć w obronie swojego mężczyzny mówiąc o tym, co w nim jest wspańskiego i sprowadzając brutalnie na ziemię krewnego, który pozwolił sobie na zbyt wiele.

Pokazując dobre strony swojego partnera przy innych, poczuje on, że jest wspański. Publiczne pochwały są najlepsze i działają na mężczyzn w cudowny sposób.

Jeśli Twój mężczyzna kategorycznie nie życzy sobie, abyś go broniła bo chce radzić sobie sam, to najlepiej jeśli wcześniej wyjaśnicie to między sobą. W przeciwnym wypadku taka obrona swojego partnera (zarówno w przypadku kobiet jak i mężczyzn) jest okazaniem lojalności i oddania.

Możecie sobie o wiele mocniej ufać i będziecie pełni podziwu dla walecznego zachowania drugiej strony.

Kiedy kobieta broni swojego mężczyznę nawet, jeśli on doskonale sam potrafi dać sobie radę - to jest jak dla mnie po prostu słodkie i piękne. Pokazuje ona tym sposobem, że jej na nim zależy i jest dla niej kimś ważnym.

Zawsze jest tak, że bronimy osoby, które są dla nas najważniejsze. Można to porównać do obrony przez matki swoich dzieci.

Kiedys nawet spotkałam się z takim określeniem, że dwoje ludzi w związku są w takiej zażyłości jak rodzic z dzieckiem i są od siebie w taki sposób zależni emocjonalnie. Potrzebują się wzajemnie i zawsze jedna strona stanęłaby w obronie drugiej.

Nawet, jeśli nie zgadzasz się ze zdaniem swojego mężczyzny, powinnaś bronić go przed atakami innych ludzi. Tak samo on powinien zachowywać się względem Ciebie.

Możesz nie zgadzać się z nim prywatnie, ale kiedy jest zagrożony publicznie - stawać w jego obronie. Niezgodności i różnice wyjaśnia się na osobności.

Twoim zadaniem nie jest fałszywe pokazywanie innym ludziom, że jesteście taką zgodną parą, kiedy w rzeczywistości jest zupełnie inaczej.

W trudnych sytuacjach z innymi ludźmi bronisz swojego partnera i zachowujesz swoje odmienne zdanie albo to, że nie podoba Ci się jego zachowanie dla siebie. Sprawę wyjaśniasz prywatnie. A w konfliktowych sytuacjach z innymi ludźmi pokazujesz, że jesteś kobietą, na którą Twój mężczyzna może liczyć i że jesteś wobec niego lojalna.

Wzajemna lojalność rodzi to, że możecie się przed sobą otworzyć. A całkowite odsłonięcie siebie przed partnerem rodzi głębokie uczucie i prawdziwie spełniony związek.

Kiedy ważne jest dla was to, aby wzajemnie się bronić, to jesteście w jednej drużynie. Nie ma takich sytuacji, że jedno z was czuje się zaniedbane i upokorzone.

Ochrona partnera rodzi poczucie bezpieczeństwa w związku. Jesteście razem i inni mogą wam co najwyżej "naskoczyć". ;)

Jak mogłyby wyglądać wypowiedzi osób, które bronią swojego partnera i dla których jest on na pierwszym miejscu?

„Moja piękna żona jest uzdolnioną autorką i ma w tej kwestii absolutną rację”
„Zgadzam się całkowicie. Bardzo mądrze to ujęłaś, nie przedstawiłbym tego lepiej”

„To nie było zbyt mądre spostrzeżenie z Twojej strony. Mój chłopak jest za to najrozsądniejszym facetem, jakiego znam”

W związkach, w których jedna albo obie strony nigdy nie wiedzą, czego się spodziewać - nie ma miejsca na odprężenie i zaufanie. A w sytuacji wzajemnego wspierania się - wiecie, że możecie czuć się bezpiecznie.

Możesz swobodnie kochać swojego mężczyznę i on może kochać Ciebie, bo co by się nie działo, nie odwrócicie się od siebie. Tak powstają silne związki.

Patrycja Misiewicz